

Mister Dex, Ech

Byłem ja i byłaś Ty
Takie wielkie słowo: My
Wspłolne prawdy, wspłolny dach
I tyle planłow na tysiąc lat
Mały pokoik a szczęścia dużo
Co noc mi kwitłaś pąsową rżż
I wszystko wyglądało pięknie
Kto by pomyślał że to pęknie
Ech ży cie ży cie
Co z tego masz
Że dwoje ludzi
W dwie drogi gnasz
Miłość rozbijasz
Jak kruche szkło
Potem ją rzucasz
Na samo dno
Ech ży cie ży cie
Co z tego masz
Że dwoje ludzi
W dwie drogi gnasz
Miłość rozbijasz
Jak kruche szkło
Potem ją rzucasz
Na samo dno
A dzisiaj Ty a dzisiaj ja
Dwie rżne drogi i światy dwa
Mała pamiątka po latach wielu
To Twoje zdjęcie w moim portfelu
A teraz kiedy zobaczę Cię
Nie tracę głowy nie ronie łez
I od niechcenia pytam jak żyjesz
Więc czemu serce tak szybko bije
Ech ży cie ży cie
Co z tego masz
Że dwoje ludzi
W dwie drogi gnasz
Miłość rozbijasz
Jak kruche szkło
Potem ją rzucasz
Na samo dno
Ech ży cie ży cie
Co z tego masz
Że dwoje ludzi
W dwie drogi gnasz
Miłość rozbijasz
Jak kruche szkło
Potem ją rzucasz
Na samo dno
Ech ży cie ży cie
Co z tego masz
Że dwoje ludzi
W dwie drogi gnasz
Miłość rozbijasz
Jak kruche szkło
Potem ją rzucasz
Na samo dno

